Rocznik XXI. Lwów, 1. lutego 1908. Nr. 3.

GORZELNIK

organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1. 2.

Badania nad oczyszczaniem spirytusu surowego

przez

Wincentego Humnickiego.

(Ciąg dalszy.)

Aparat Wieganda źle funkcyonuje, gdyż daje tylko około 50% 1 gatunku, który niezupełnie wytrzymuje próbę z kwasem siarczanym.

Żaden z użytych przez nas aparatów nie daje jednak produktu wysokiej czystości, jak np. aparaty Barbeta lub Guillaumea.

Rektyfikowanie odbywało sie z małemi zmianami jednakowo we wszystkich fabrykach. W fabryce Z oczyszcza się produkt w epiuratorze, za pomocą którego można usunąć od 4 do 5% t. zw. eterów, t. j. nizkowrących substancyi. Użycie epiuratora jest wysoce celowe, gdyż w ten sposób unika się zanieczyszczenia kolumny aparatu.

Ważną rolę odgrywa szybkość samej destylacyi, która pozwala zmniejszyć lub zwiększyć wydajność I gatunku, co wykazaliśmy przez osobne doświadczenia, dokonane w fabryce R (patrz dalej).

Nierównomierne pędzenie widoczne jest z zachowania się rektyfikatu względem nadmanganianu potasowego, co się szczególnie uwydatnia na diagramach utlenialności spirytusu, dotyczących faqryk B i W.

Badanie spirytusu oczyszczonego. Zazwyczaj w każdej fabryce robiliśmy cztery destylacye, przyczem do wszystkich czterech służył ten sam gatunek spirytusu. Do dwóch destylacyi używaliśmy spirytusu filtrowanego, przyczem w pierwszej odbieraliśmy 65% I gatunku, w drugiej zaś tyle, ile się dało. Dwie inne destylacye były wykonane ze spirytusem niefiltrowanym, przyczem znów podczas jednej odbieraliśmy 65%, a podczas drugiej oddzielaliśmy maksimum I gatunku.

Podczas każdej destylacyi odbieraliśmy frakcye co $1/_2$ godziny przez cały czas pędzenia 1-go gatunku.

We wszystkich frakcyach badaliśmy: 1) stężenie alkoholometrem, 2) zawartość aldehydów podług sposobu Gayona, 3) zachowanie się względem stężonego kwasu siarczanego i 4) zdolność utleniania się (utlenialność) alkoholu metodą Langa (1 cm^3 0,02% roztworu nadmanganianu potasowego na 50 cm^3 spirytusu przy 15° C).

W załączonych diagramach przedstawione są wahania w zawartości aldehydów oraz wahania, dotyczące zdolności utleniania się spirytusu rektyfikowanego pod wpływem nadmanganianu potasu. W obu wypadkach na abscissach są numery frakcyi, na ordynatach zaś dla aldehydów ilości ich w mgr., dla nadmanganianu ilość minut, potrzebna dla utlenienia alkoholu.

Krzywe dla aldehydów mniej lub więcej stopniowo opadają, podczas gdy krzywe utlenialności podnoszą się równomiernie lub też skokami, co zależy od nierównego pędzenia. W ten sposób próba Langa może służyć, jako sprawdzian przebiegu destylacyi.

Z nielicznemi wyjątkami wszystkie frakcye wytrzymują próbę z kwasem siarczanym Savallea. Wyjątek stanowi tu fabryka S, gdzie wszystkie frakcye niefiltrowanego rektyfikatu dają zabarwienie z kwasęm siarczanym. Po filtrowaniu zaś danego surowego materyału przez węgiel, druga połowa frakcyi wytrzymała próbę Savallea. (D. c. nast.).

Lactoformol.

Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

Z początkiem bieżącej kampanii odniosła się do nas fabryka przetworów chemicznych we Wiedniu z prośbą o rozpowszechnienie nowo wynalezionego środka, którego stosowanie zapewnia uzyskanie daleko wyższych niż dotąd wydatków przy fabrykacyi spirytusu.

Środkiem tym jest Lactoformol wynaleziony we Francyi i obecnie już powszechnie tam stosowany. Jest to antyseptyk, który skutecznie zabija wszelkie niepotrzebne i szkodliwe bakterye i znakomicie wpływa na fermentacyę.

Sposób użycia Lactoformolu.

Przed wylaniem z naczynia, należy zawartość dokładnie zamieszać, a następnie do każdego hektolitra zacieru dodać 0·05% lactoformolu, co znaczy, na 100 hl. zacieru 5 litrów płynu w następujący sposób:

Przed wlaniem do zacieru należy rozpuścić lactoformol w wodzie, a to do każdych 5 litrów lactoformolu wlać 30 litrów zimnej czystej wody i dobrze zmieszać, a później w ten sposób uzyskanych 35 litrów rozdzielić stosunkowo na zacier i drożdże. Z uwagi że zwykle używa się przeciętnie 7% drożdży, przeto należy okrągło $2^1/_2$ litra rozcieńczonego lactoformolu dodać do drożdży, a resztę $32^1/_2$ litra płynu do zacieru.

Do drożdży (hołowicy) dodaje się tych $2^1/_2$ l. przed dodaniem matki (Mutherhefe), — do zacieru zaś wlewa się $32^1/_2$ l. do kadzi zacierno-chłodzącej (Vormaischbottich) skoro zacier ostudzi się aż do 26° R.

Przy dalszem oziębieniu zacieru następuje dokładne zmieszanie preparatu z zacierem.

O ile w której gorzelni używa się mniejszej ilości aniżeli 7% drożdży można stosunkowo zredukować także ilość dodawanego lactoformolu.

W gorzelniach, w których słodkiego zacieru nie można dość szybko oziębić niżej niebezpiecznej temperatury 40 do do 30° R. zaleca się dodanie spreparowanego kwasu siarczanego jeszcze przed oziębieniem gorącego zacieru.

W razie użycia należy 400 cm^3 tego kwasu do każdych 3 litrów lactoformolu razem z podwójną ilością wody zmieszać i wlać do gorącego tylko co zcukrzonego zacieru. Ze względu, że przy użyciu lactoformolu fermentacya bywa daleko intenzywniejsza zalecamy 72 godzinnny czas fermentacyi.

Gorzelnie używające już lactoformolu osiągają lepsze wydatki o $5^1/_2$ do 6%.

Ponadto otrzymuje się spirytus daleko czyściejszy, zawierający mniej aldehydu i kwasu. Przy gorzelniach, które używają kwasu siarczanego przyczynia się użycie lactoformolu do usunięcia siarkowego zapachu ze spirytusu.

Na żądanie nasze zgodziła się fabryka lactoformolu delegować swego technicznego kierownika, celem dokonania prób, których rezultat podajemy.

Zarząd dóbr Chodorów pisze nam:

Zatarto 59·5 q kartofli a 19% = 1130 kg. skrobii, 125 kg. jęczmienia 50% = 63 kg. razem 1193 kg.

Otrzymano 745 litrów spirytusu 100%, co odpowiada 62·35% litr., czyli z 1 q kartofli 11·84 litr.

W zeszłym miesiącu było bez lactoformolu z 1 q kartofli 11·11 litr. więc okazuje się nadwyżka 0·73 litr. czyli dziennie z tego samego produktu 43 litr. więcej.

Zarząd dóbr Ordynacyi Borynicze donosi:

Zawiadamy uprzejmie, że próby z lactoformolem przeprowadzone w naszej gorzelni w Boryniczach wykazały podwyższenie się wydatków spirytusu o 2 odsetki z kilograma zawartej skrobii ziemiaczanej. Zaznaczamy że gorzelnia jest doskonale urządzoną a kierownik doskonałym fachowcem.

Być może, że w gorzelniach gorzej urządzonych skutek będzie znacznie większy i korzystniejszy, zaznaczamy tylko, że lactoformol jest bez wątpienia znakomitym antyseptykiem, który siły drożdży nie osłabia i powoduje, że ilość kwasów w zacierze w czasie fermentacyi wcale się nie powiększa.

Pan Wiktor Korzenny z Brzozdowiec donosi nam:

Po zaprowadzeniu lactoformolu gorzelnia ma wydatki około 63%, wprawdzie z dnia na dzień ma pewną różnicę ale to już tylko o jeden procent. Mam to do zawdzięczenia panu Fritschemu, gdyż przedtem miałem wydatki od 53 do 56%. Obecnie mam od 60 do 63%.

Obliczając tedy przeciętną nadwyżkę produkcyi przy 4 hl. wypędach na 20 litrów spirytusu dziennie i przyjmującego tylko po K 50 — za hektolitr, uzyskamy wartość spirytusu w kwocie K 10 — a po odliczeniu ceny 3 litrów użytego lactoformolu po K 1.27½ za 1 litr czyli K 3.83 uzyskamy dziennie czysty zysk w kwocie K 6.17.

Przy 7 hl. wypędach zysk ten jest stosunkowo jeszcze wyższy.

Polegając na rezultatach prób w wyżej wymienionych gorzelniach przeprowadzonych, objęliśmy zastępstwo fabryki lactoformolu i polecamy ten środek celem stosowania go w gorzelniach członków Związku pewni, że przysporzymy materyalnych korzyści w roku w którym brak surowego produktu (kartofli) tak dotkliwie daje się uczuć.

Związek przeds. gorz. roln. we Lwowie.

O ubezpieczeniach emerytalnych
w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych.

Wielu urzędników prywatnych jest członkami istniejącego w naszym kraju od lat 40 Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych, wszyscy zaś urzędnicy prywatni, liczący z końcem roku 1908 nie więcej jak 55 lat wieku obowiązani będą od 1 stycznia 1909 do ubezpieczenia w myśl ustawy emerytalnej dla urzedników prywatnych z dnia 16 grudnia 1906 dz. u. p. Nr. 1 ex 1907.

Ponieważ Towarzystwo wspomniane już najpóźniej z początkiem r. 1908 będzie przez Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzone jako ustawowy zakład emerytalny zastępczy i już w ciągu roku 1908 będą musieli interesowani zawierać w tem Towarzystwie ubezpieczenia emerytalne ustawowe z prawem obowiązywania od 1 stycznia 1909, przeto czyniąc zadość wystosowanym do nas licznym prośbom i wogóle w interesie urzędników prywatnych podajemy poniżej wyciąg z taryf ubezpieczeniowych tego Towarzystwa i krótkie uwagi wyjaśniające. W taryfach uwidocznione są cyfrowo i przejrzyście wszystkie prawa i obowiązki członków i ich rodzin.

Obszerniejszych wyjaśnień udziela na życzenia sporządza bezinteresownie kosztorysy ubezpieczeń Dyrekcya Towarzystwa (Lwów, hotel Zorża).

UBEZPIECZENIA EMERYTALNE:

Ubezpieczenia zawierać, czyli do Towarzystwa wstępować można do 60 roku życia bez lekarskiego stwierdzenia zdrowia.

I. Norma *G*.

Za ubezpieczonych 100 K rocznych poborów służbowych (czyli jeden udział) wynosi:

po latach należenia	renta w niezdolności do pracy względnie na starość (koron)		renta wdowia (połowa renty w niezdolności do pracy względnie na starość) (koron)
10	24·—	za każdy rok należenia o K 1·40 (1·4%) więcej	12·—
11	25·40		12·70
12	26·80		13·40
13	28·20		14·10
14	29·60		14·80
15	31·—	i t. d.	15·50
20	38·—		19·—
30	52·—		26·—
40	66·—	renta na starość	33·—

pensya sieroca (koron)	po członku ojcu przy matce	po obojgu rodzicach	po członku matce przy ojcu
dla 1 dziecka	8·—	16·—	8·—
dla 2 dzieci	16·—	32·—	12·—
dla 3 i więcej dzieci	18·—	48·—	12·—

składka	
miesięcznie	0·92
kwartalnie	2·73
półrocznie	5·41
rocznie	10·50

II. Norma *M*.

(najdogodniejsza dla ubezpieczeń ustawowych).

po latach należenia	renta w niezdolności do pracy względnie na starość		renta wdowia
10	30·—	za każdy rok należenia o K 1·50 (1·5%) więcej.	15.—
11	31·50		15·75
12	33·—		16·50
13	34·50		17·25
14	36·—		18·—
15	37·50	i t. d.	18·75
20	45·—		22·50
30	60·—		30·—
40	75·—	renta na starość	37·50

pensya sieroca	po członku ojcu przy matce	po obojgu rodzicach	po członku matce przy ojcu
dla 1 dziecka	10·—	20·—	10·—
dla 2 dzieci	20·—	40·—	15·—
dla 3 i więcej dzieci	22·50	60·—	15·—

składka	
miesięcznie	1·10
kwartalnie	3·25
półrocznie	6·44
rocznie	12·50

III. Norma *P*.

po latach należenia	renta w niezdolności do pracy względnie na starość		renta wdowia
10	25·—	za każdy rok należenia o K 2·50 (2·5%) więcej	12·50
11	27·50		13·75
12	30·—		15·—
13	32·50		16·25
14	35·—		17·50
15	37·50	i t. d.	18·75
20	50·—		25·—
30	75·—		37·50
40	100·—	renta na starość	50·—

pensya sieroca	po członku ojcu przy matce	po obojgu rodzicach	po członku matce przy ojcu
dla 1 dziecka	8·33	16·66	8·33
dla 2 dzieci	16·66	33·32	12·50
dla 3 i więcej dzieci	18·75	50·—	12·50

składka	
miesięcznie	1·23
kwartalnie	3·64
półrocznie	7·21
rocznie	14·—

IV. Norma *A*.

Za ubezpieczonych 100 kor. rocznych poborów służbowych (czyli jeden udział) wynosi:

po latach należenia	renta w niezdolności do pracy względnie na starość (koron)		renta wdowia (połowa renty w niezdolności do pracy względnie na starość) (koron)
5	35·—	za każdy rok należenia o 1 kor. (1%) więcej	17·50
6	36·—		18·—
7	37·—		18·50
8	38·—		19·—
9	39·—		19·50
10	40·—	i t. d.	20·—
20	50·—		25·—
30	60·—		30·—
35	65·—	renta na starość	32·50
36	72·—		36·—
37	79·—		39·50
38	86·—		43·—
39	93·—		46·50
40	100·—		50·—

pensya sieroca	dla sierot przy matce	dla sierot zupełnych
dla 1 dziecka	8·—	12·—
dla 2 dzieci	12·—	18·—
dla 3 i więcej dzieci	16·—	24·—

składka dla ubezpieczonych przed 50 r. życia	
miesięcznie	1·67
kwartalnie	4·95
półrocznie	9·80
rocznie	19·—

Dla przystępujących ponad 50 do 60 lat życia istnieje osobna taryfa składek.

Uwagi do powyższych taryf emerytalnych.

Norma emerytalna *A* istnieje w Towarzystwie od początku, normy emerytalne *G*, M i *P* wprowadziło Towarzystwo od roku 1908. Czas wyczekiwania przy normie *A* wynosi 5 lat, przy normach *G*, *M* i *P* 10 lat i może być przez zakupno lat ubiegłych (według osobnych taryf) skrócony do lat 5.

Warunek czasu wyczekiwania odpada, jeśli niezdolnosć do zarobkowania lub śmierć nastąpiła wakutek wypadku przy wykonywaniu służby, a wówczas ubezpieczony, względnie rodzina jego, otrzymuje roczną rentę w najniższym wymiarze, choćby ubezpieczenie trwało dopiero 1 miesiąc. Jeżeli ubezpieczony zmarł nie przez wypadek przed upływem czasu wyczekiwania, wówczas pozostała rodzina otrzymuje zawsze odprawę w wysokości dwuletniej najmniejszej renty zmarłego.

Przy wstąpieniu do Towarzystwa opłaca się pewne nieduże wpisowe. Jeżeli ubezpieczony po najmniej 3-letniem dobrowolnem (nie ustawowem) ubezpieczeniu wystąpi z Towarzystwa, otrzymuje jako zwrot $^3/_4$ składek netto bez odsetków.

Ubezpieczeń ustawowych można dokonywać według którejkolwiek z powyższych norm przy zachowaniu minimum ustawowego.

Przy ubezpieczeniach ustawowych (według którejkolwiek z powyższych norm) opłaca — przy rocznej płacy urzędnika nad 600 K do 2400 K — $^2/_3$ składki służbodawca, $^1/_3$ część składki urzędnik nbezpieczyny przy poborach służbowych rocznych powyżej 2400 kor. opłacają służbodawca i urzędnik do połowie składki; jeżeli urzędnik prywatny, ustawowo obowiązany do ubezpieczenia, ma poborów służbowych rocznych powyżej 7200 K, opłaca sam całą składkę. Obowiązkowe ustawowe maximum ubezpieczenia wynosi 3000 K rocznie, czyli 30 udziałów według normy *G* (względnie odpowiednio mniej według normy *M*, *P* lub *A*). Odnośnie do ubezpieczeń ustawowych ma Towarzystwo, jako zakład zastępczy — na równi z państwowym zakładem emerytalnym — prawo ściągania od służbodawców zaległych składek drogą egzekucyi politycznej lub sądowej.

Ubezpieczenie ustawowe może ubezpieczony urzędnik przenieść dobrowoinie każdego czasu z jednego zakładu ustawowego zastępczego, wzgl. państwowego, do drugiego zakładu zastępczego, wzgl. państwowego, a wówczas obowiązany jest zakład jeden wydać zakładowi drugiemu całą rezerwę premiową, nagromadzoną na ubezpieczenie tego urzędnika.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych udziela też rozmaitych ulg i opustów w wypadkach jeżeli przystępują doń całe grupy urzędników prywatnych.

V. Taryfy ubezpieczenia kapitałów pogrzebowych (pośmiertnych).

Taryfa I.

Kapitał płatny okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego; opłata składek trwa do śmierci ubezpieczonego; ubezpieczenie najmniej 100 K ryczałtu pogrzebowego jest dla każdego członka obowiązkowe.

Za każde 100 koron ubezpieczonego ryczałtu pogrzebowego wynosi składka:			
w wieku przystąpienia lat	rocznie	półrocznie	kwartalnie
	w koronach		
do 29	2·30	1·19	0·60
30—39	3·10	1·60	0·81
40—50	4·40	2·28	1·15
51—60	6·40	3·30	1·67

Uwaga. Zawierający powyższe ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych nie potrzebują przedkładać lekarskich świadectw zdrowia.

TARYFA 2.

Kapitał płatny okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego; opłata składek trwa tylko do nastania niezdolności do pracy, najdalej jednak do 65 roku życia ubezpieczonego; ubezpieczenie jest dobrowolne.

Za każde 100 K ubezpieczonego kapitału pogrzebowego wynosi składka:			
w wieku przystąpienia lat	rocznie	półrocznie	kwartalnie
	w koronach		
20—24	2·10	1·09	0·55
25—29	2·50	1·29	0·65
30—34	3·—	1·55	0·78
35—39	3·70	1·92	0·97
40—44	4·70	2·43	1·23
45—49	6·10	3·15	1·59

Uwaga. Zawierający powyższe ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych nie potrzebują przedkładać lekarskich świadectw zdrowia.

Oprócz powyższych taryf istnieją w Towarzystwie jeszcze następujące ważne taryfy, których tu z powodu ich rozciągłości nie możemy zamieścić:

1) Taryfy ubezpieczeń dodatkowych, według których w każdej normie emerytalnej, każdego czasu, bez względu na wiek, może ubezpieczony ubezpieczyć sobie każde podwyższenie płacy służbowej (awans) z prawami za dowolną ilość lat wstecz.

2) Taryfy zakupienia lat ubiegłych, według których w każdej normie emerytalnej może ubezpieczony w przeciągu 5 lat po wstąpieniu do Towarzystwa zakupić sobie dobrowolnie dowolną ilość lat należenia do ubezpieczenia aż do 20 roku życia wstecz i w ten sposób podwyższyć bardzo znacznie swoje ubezpieczenie i skrócić czas wyczekiwania z 10 na 5 lat.

3) Taryfy zabezpieczenia osobnych rent wdowich, stałych, lub wzrastających, według których każdy ubezpieczony może swej żonie — oprócz należnej jej renty wdowiej według powyższych norm — dobrowolnie ubezpieczyć osobną rentę wdowią w dowolnej wysokości.

4) Taryfy zabezpieczenia posagów, według których może ubezpieczony zabezpieczyć dobrowolnie dziecku (bez różnicy płci) swemu, lub w pieczy jego pozostającemu posag (kapitał) w dowolnej wysokości. Opłata premii za ubezpieczenie posagu ustaje skoro ubezpieczony umrze lub stanie się do pracy niezdolnym, a mimoto cały kapitał posagowy jest płatny; przy zawarciu tego ubezpieczenia nie potrzeba przedkładać lekarskiego świadectwa zdrowia.

5) Taryfy zredukowanych wartości rent emerytalnych (nie ustawowych), na wypadek zaprzestania opłacania składek po upływie czasu wyczekiwania i jeżeli ubezpieczony nie żąda odprawy.

Oprócz powyższych ubezpieczeń korzystają członkowie Towarzystwa i ich rodziny ze znacznych funduszów na zapomogi doraźnie za osobną nieznaczną składką, ze stypendyów, fundacyi posagowych, burs itp., a nadto posiada Towarzystwo dział bezpłatnego pośrednictwa w wyszukiwaniu posad.

Organizacya Towarzystwa jest autonomiczna: wszystkie władze Towarzystwa są wybierane przez samych członków.

Towarzystwo posiadało w roku 1907 majątku przeszło dwa miliony koron. Majątek ten jest ulokowany w czterech realnościach miejskich we Lwowie (między temi hotel Żorża), w papierach wartościowych (około 600.000 koron), na hipotekach dóbr ziemskich (130.000 koron), w Kasach oszczędności i na rachunkach bieżących w Banku krajowym oraz w pocztowej kasie oszczędności.

Korespondencya.

Rata, dnia 19. stycznia 1908.

Proszę szanowną Redacyę przyjąć w łamy „Gorzelnika“ moje następujące uwagi.

Aż nadto często, bo co parę numerów czytamy w naszym organie artyku-

ły pełne narzekań i skarg na brak łączności koleżeńskiej u członków, brak poświęcenia dla dobra Towarzystwa, na nie punktualność w uiszczaniu wkładek i t. p.; przyczem wytyka się wszystkim członkom, że są nie karnymi rozbitkami, niepoczuwającemi się do obowiązków względem Towarzystwa, zarzuca się im brak zainteresowania się i tak dalej. Raz poraz występują to p. przewodniczący, to p. redaktor, to wreszcie skarbnik z cierpkimi wyrzutami do ogółu członków.

Rozumię, że trzeba czasem p. przewodniczącemu przypomnieć członkom ich obowiązki, lecz czynienie ciągłych wyrzutów w publicznym organie nie odniesie skutku i tylko zniechęca członków.

Jeżeli się rozchodzi o wyrównanie wkładki sądzę, że byłoby odpowiedniej, gdyby skarbnik rozesłał kartki upomnienia do tych członków, którzy z wkładkami zalegają, bo artykuł do ogółu przeczyta się i odłoży, zaś kartę upomnienia członek zachowa dłużej w pamięci i w końcu rzecz załatwi.

Jeżeli zaś rozchodzi się o ogólne sprawy Towarzystwa, to sądzę, że można o nich mówić na Walnych Zgromadzeniach i zebraniach okręgowych, które powinny być jak najczęściej zwoływane, gdyż na takich zebraniach należy wszelkie sprawy, dotyczące Towarzystwa poruszać, najmniej zaś należy tak ciągle wypełniać szpalty organu Towarzystwa naszemi domowemi sprawami.

Przyznam się, że podczas, gdy każde inne pismo fachowe z ciekawością zaraz otwieram — gdy pocztę odbiorę — to „Gorzelnika“ odkładam na później, aby sobie nie psuć humoru, gdyż spodziewam się zawsze jakiegoś artykułu pełnego goryczy do członków. Czy zarzuty czynione członkom są zawsze słuszne? Odpowiem na to, że nie.

I tak np. Szanowny przewodniczący, zapewne, że przejęty najlepszemi chęciami, wydał odezwę, że pragnie stworzyć fundusz zapomogowy dla potrzebujących członków, dla wdów po członkach i tem podobnie, wzywając członków do nadsyłania składek na taki fundusz, a gdy te nie napływają, gdy i akcya z rozesłanych do Zarządów gorzelń dzienników gorzelniczych, z których dochód czysty zasilać miał zapoczątkowany już fundusz zapomogowy, niepowiodła się i zawiodła oczekiwania, wydał znów w Nr. 2. „Gorzelnika“ z dnia 15. stycznia b. r. odezwę, w której zarzuca członkom, że dla idei nie potrafią ponieść nawet drobnej ofiary.

Sądzę, że nie tyle winni są tutaj członkowie, jak raczej samo założenie tego projektu. Gdyby Szanowny projektodawca był poddał swój wniosek pod głosowanie na Walnem Zgromadzeniu ujęty w formę dodatkowego paragrafu do statutu jako „fundusz zapomogowy“, a wniosek został przy głosowaniu przyjęty, to stałby się on prawem dla każdego członka. Dajmy na to, że uchwalono roczną wkładkę dla członka Towarzystwa po 4 korony na ów fundusz zapomogowy, to do tego co sami sobie uchwalili, musieliby się członkowie zastosować i po 4 korony płacić. Tak legalnie uchwalony fundusz wzrastałby powoli do pewnej kwoty n. p. 2000 koron i odtąd mogłyby procenta od tej sumy być użyte na cele zapomogowe.

Czy jednak koniecznym jest tak fundusz zapomogowy w naszem Towarzystwie, pozwolę sobie wątpić. Wszak istnieje Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, czyż nie lepiej jest członkowi naszego Towarzystwa należeć zarazem do tamtego i zapewnić sobie emeryturę, doraźną zapomogę i prawo pożyczki, jeżeli go do tego potrzeba przymusi?

Jak wiadomo w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych są warunki dla członków — zwłaszcza młodszych wiekiem — nader korzystne i tylko my, starzy członkowie złożyliśmy ofiarę dla młodszej generacyi. Każdy więc gorzelnik z pewnością należy lub będzie należał do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzęków prywatnych i tam będzie korzystał z dobrodziejstw tegoż.

Gdybyśmy nawet doszli przez składanie wkładek na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia po kilku latach wraz z dobrowolnemi darami do funduszu zapomogowego 2000 koron, to z tego można odłożyć procenta jakie 80 koron rocznie, otóż ja sądzę, że taką kwotą nie wiele się wspomoże członków i ręczę, że taką kwotę w razie potrzeby na odezwę Zarządu złożą dobrowolnie członkowie w poczuciu koleżeńskiem, gdy będzie się rozchodzić o wsparcie dla biednej wdowy lub podupadłego członka nietylko raz, ale i więcej razy do roku, u nas Polaków nie brak nigdy chęci, gdy się rozchodzi o dobry uczynek chrześciański.

Że tak się praktykowało poprzednich lat i zawsze z dobrym skutkiem, stwierdzą to starsi koledzy.

Że warszawskie stowarzyszenia gorzelników, gdzie niema takich Towarzystw jak nasze Towarzystwo wzaj. ubezp. urzędników prywatnych, założyło przy Towarzystwie gorzelniczem fundusz emerytalny, to dla nas nie potrzebuje być przykładem do naśladowania.

Chcę jeszcze poruszyć sprawę ostatniej odezwy p. przewodniczącego co do 120 dzienników gorzelniczych w arkuszach do zarządów gorzelń rozesłanych, z czego tylko 16 gorzelń użytek zrobiło.

Mojem zdaniem przyczyną niepowodzenia nie jest niechęć i brak poczucia łączności koleżeńskiej u członków, lecz fakt, że takich rejestrów do zapisków użytych w gorzelni produktów i uzyskanego spirytusu mało w której gorzelni się używa.

Przeważnie w każdej gorzelni podlega kierownik jakiejś kontroli, ustanowionej przez właściciela i ta kontrola prowadzi zapiski przychodu i rozchodu produktów, czyli rejestr gorzelniany, gorzelnik kwituje tylko odbiór i jemu właściwie taki rejestr gorzelniany nie jest potrzebny, dlatego rejestra rozesłane zarządom gorzelń zostały pozwracane.

Natomiast każdy postępowy gorzelnik prowadzi „dziennik techniczny", gdzie również wpisuje obok innych rubryk ilość zatartych płodów. Sądzę, że takie dzienniki techniczne w zeszytach na jedną kampanię złożonych, będą miały zawsze zbyt w gorzelniach zwłasza, że drukami ich dotychczas nikt się nie zajął i panowie gorzelnicy muszą sobie sami taki dziennik układać i rubrykować, lub sprowadzać z Towarzystwa gorzelniczego w Poznaniu.

Jeżeli chcemy łączności i solidarności, jeżeli chcemy żebyśmy się razem skupili i utworzyli silne zespolenie zawodowe, więcej się nawzajem poznawali, i szli ręka w rękę, to zwołujcie jak najczęściej Zgromadzenia, urządzajcie zebrania okręgowe we wszystkich powiatach skarbowych przez delegowanych zastępców jak najczęściej — gdyż tylko przez częste osobiste stykanie się ludzi jednego zawodu wyrobi się owa łączność, poczucie solidarności i koleżeńska przyjaźń, bez których nie będzie owego silnego zespolenia zawodowego. Z odezw i artykułów pisanych na temat solidarności nie ma pożytku. *Kazimierz Hordyński.*

Pytanie!

Podaję ocenie P. T. Kolegów gorzelników — prosząc o dyskusyę następujący wykazywany rezultat dzienny przez kilka tygodni w kampanii 1907/1908 w gorzelni o nowym ciągłym aparacie systemu i wypracowania P. T. firmy Bredta z Ottynii.

Zacierają tam dziennie 50 q. ziemniaków dobrze przechowanych o zawartości 16% skrobii, słodu z 150 kg. jęczmienia — bardzo dobrego z tego wykazano 576 litr. czystego alkoholu.

Skoro odciągniemy maximum za słód 52 litr. to ziemniaki dawały tam 524 litr. alkoholu t. j. licząc odsetkami dały 65·5 odsetek z 1 kg. skrobii. Gdy 58 59 60 odsetek są rezultatem średnim — dobrym i bardzo dobrym, a teorya dopuszcza i do 61 odsetek — pszeto 5·5 odsetek plus z 1 kg. skrobii wydają mi się tam w oczach moich nieusprawiedliwione i zniewoliły mnie trudzić P. T. Kolegów o Ich łaskawe zdanie w tym kierunku, zwłaszcza wobec tego, że autor tego nadzwyczajnego efektu poucza mnie że:

a) aparat ciągły Bredta sprawia ten rezultat, bo wygotowuje w małych ilościach zacier należycie;

b) że żaden inny aparat nieciągły tak dokładnie zacieru nie wygotuje;

c) że przestronna słodownia tak wydatnie słód usposabia.

Ja mam w mej gorzelni system Rościszewskiego — słodownię wprawdzie znacznie mniejszą i dochodzę do 58·4 odsetek litrowych z 1 kg. skrobii — nieużywam tak jak i tam żadnych zakwasków.

Czyż więc należałoby już wszystkie miedziane kotły za żelazo zafacyendować, by dojść do tak wspaniałych odsetek?

Przyznaję iż przy aparacie ciągłym zyskuje się na czasie i opale! — ale wyższe odsetki?

Jak więc uzasadnić można te rzekomo otrzymane odsetki 65·5.

A może autor tych nadzwyczajnych wydatków jest tak wesołego usposobienia, że tak samo jak potrafi aparatem Bredta wzniecać kurz w sam nos Rościszewskiego — Galla — Szwarca — etc. etc. — zechce także umoczyć pióro do niniejszej dyskusyi?

Kolega z K. w powiecie Skałackim.

Odpowiedzi od Redakcyi.

P. Nussbaumowi Izydorowi w Ohladowie. Projekt pana świadczy o pomysłowości dla dobra naszej sprawy, szkoda niestety, że jest on w stosunkach naszych nie wykonalny.

P. Prenumeratorowi. Na listy anonimowe, posiada redakcya tylko kosz.

I. S. w K. Za wdzięczność dziękujemy, spełniliśmy obowiązek. Pomyślności na nowem miejscu służbowem.

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1908.

na „Gorzelnika“ jedyny polski organ gorzelniczy w Galicyi. Warunki prenumeraty na pierwszej stronicy.

P. T. Fabrykantom i właścicielom zakładów przemysłowych, jakoteż wielkim składom i handlom materyałów, zwracamy uwagę na dział inseratowy „*Gorzelnika*“.

Redakcya „Gorzelnika“ polecić może P. T. Właścicielom ziemskim i Zarządom dóbr kilku zdolnych gorzelników z dobremi kwalifikacyami.

Urzędnicy prywatni zawsze i wszędzie pamiętajcie o tworzeniu funduszu na otwarcie burs dla synow urzędników prywatnych i funduszu bezpłatnych miejsc bursowych.

NADESLANE.

ODEZWA.

Niniejszem mam zaszczyt P. T. Przedsiębiorców i Gorzelników uprzejmie zawiadomić, że stosunek handlowy z p. Zygmuntem Sussmanem ze Lwowa rozwiązałem, tak że obecnie nas więcej z sobą nic nie łączy, a prowadzę nadal ten sam interes na własny rachunek.

Upraszam zatem wielce szanownych P. T. Odbiorców dotychczasowych, kolegów, przyjaciół i znajomych, by z zamówieniami na instrumenty i przybory oraz wszelkie inne w zakres gorzelnictwa wchodzące artykuły wprost do mnie z dotychczasowem zaufaniem zwrócić się zechcieli.

Zapewniając wykonanie wszelkich zleceń na podstawie mego długoletniego doświadczenia i fachowych znajomości pod każdym względem ku zupełnemu zadowoleniu, upraszam o poparcie mego interesu i kreślę się

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Adolf Schein

w Stanisławowie, ul. Pełesza 10.

Ogłoszenia.

Należytość za drobne ogłoszenia należy z góry uiszczać.

Ważne dla gorzelń!

Nowość! **Nowość!**

„Dyastaz"

nowy wynalazek dla sporządzenia drożdży zarodowych

pomysłu ADOLFA SCHEINA.

Sposób ten przewyższa pod każdym względem wszelkie dotychczas znane metody.

Zalety i korzyści „Dyastazu"

1) nadzwyczajna taniość,
2) odpada zupełnie użycie pożywki i ekstraktów oraz kwasu siarkowego niszczącego aparata odpędowe,
3) bardzo łatwa i uproszczona robota,
4) niezwykle czysta fermentacya,
5) nizkie odfermentowanie źrałych zacierów,
6) wysokie wydatki spirytusu,
7) nareszcie wyrób krajowy.

Łaskawe zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą. Każdemu zamawiającemu mój „Dyastaz" przesyłam równocześnie opis użycia nader jasny i zrozumiały, tak że każdy kierownik gorzelni bez żadnego dalszego pouczenia, może metodę tą z pomyślnym rezultatem zastosować.

Systemem moim posługuje się już obecnie kilkanaście gorzelń z nadzwyczajnie pomyślnym skutkiem, o czem świadczą nadesłane mi uznania. — Interesowanym udzielam chętnie bliższych informacyi.

Licząc na łaskawe poparcie mego „**Dyastazu**" jako wyrobu krajowego mam zaszczyt pisać się

Z szacunkiem i poważaniem

Adolf Schein

technik gorzelnictwa w Stanisławowie.

Urzędnik prywatny

organ społeczny stanu Urzędników prywatnych. — Wychodzi 1., 10. i 20. każdego miesiąca.

Przedpłata w Austro-Węgrzech wynosi: całorocznie 8 kor., półrocznie 4 kor., kwartalnie 2 kor.

Adres redakcyi i administracyi: Lwów, ulica Miłkowskiego l. 2.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach

dostarcza płyny miarowe, czyste kultury drożdży i bakteryi kwasu mlekowego, nadto dokonuje analizy wody, ziemniaków, zacieru etc.

Fabryka maszyn
i Odlewnia
Księcia A. LUBOMIRSKIEGO
WE LWOWIE

LWÓW, Podzamcze św. Marcina 11.

MARKA OCHRONNA

Adres dla telegramów: **Śreniawa Lwów.**

TELEFON 559.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:

1) Urządzenia, rekonstrukcye i reperacye gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.

2) Transmisye według najnowszych typów.

3) Kotły parowe, konstrukcye żelazne rezerwoary i t. p. roboty kotlarskie.

4) Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli. Nr. 5.

Do

Wielmoznego Pana

Franciszka Latawca

W Siebieczowie

p. Moszków ad Sokal.

Na życzenie Pana poświadczam, że na wynalezionym przez Pana „Deflegmatorze" wyrabiam już drugi rok spirytus czysty na przeszło 93 Tral. W przeciągu godziny odpędzam około 140 litrów. Wody do odpędu aparat potrzebuje mało, jakoteż i opału. Wskutek tych zalet wynalazek Pana mogę bardzo polecić. Muszę także dodać, że anyżówkę na „Deflegmatorze" Pana wyrabiam bardzo dobrą.

Bereżnica królewska, 15. kwietnia 1907.

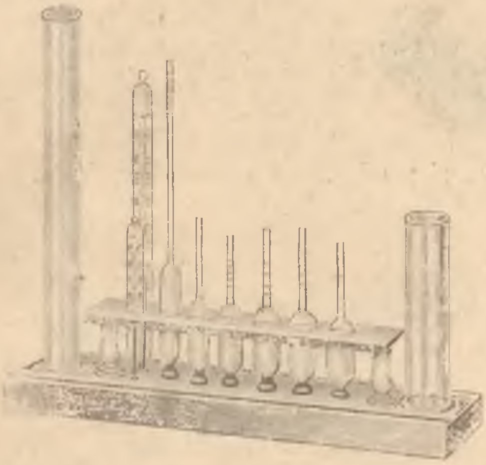
Stanisław Pawlikowski m. p.

właściciel dóbr ziemskich.

Podręcznik mój dla

P. T. właścicieli i kierowników gorzelń

jest do nabycia za 1·50 Mk. w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.



Najtańsze źródło zakupu wszelkich towarów technicznych dla gorzelń i gospodarstwa.

A. Gątkiewicz

Gorzycki p. Borowo (Bez. Posen)

Adolf Schein

w Stanisławowie.

Zastępstwo renomowanych fabryk maszyn, wag i pomp. Skład ściśle wypróbowanych wszelkich instrumentów i przyborów do kontroli technicznego postępowania w gorzelni.

Utrzymuje na składzie:

Oliwę i różne smary do maszyn i motorów. Kwas siarkowy o stopniowości 66° B specyalnie dla gorzelń. Drożdże zarodowe czystej kultury o wysokiej sile pędowej. Różne płyny miareczkowe: normalny ług sodowy, roztwór jodu, papier lakmusowy i t. d. Farbę kotłową przeciw osadzaniu kotłowca, skutecznie działającą własnego wyrobu. Różne artykuły techniczne: Węże gumowe i spiralne, pasy skórzane Ballata, specyalne pasy do płuczek kartofli terem impregnowane tanie a bardzo praktyczne. Rzemyki do wiązania pasów. Płyty gumowe i asbestowe kauczukiem impregnowane „Klingierit“, oraz różnego rodzaju pakunki do maszyn;

Dostarcza:

Wagi do ważenia spirytusu silnie zbudowane. Ruszta ogniotrwałe z lanej stali;

Urządza

Kompletne palowiska do opalania ropą;

Udziela

Porady zawodowej w sprawach dotyczących gorzelnictwa wogóle, dostarcza planów na budowę lub przebudowę gorzelń, przeprowadza obmurowanie kotłów parowych pod gwarancyą oszczędności materyału opałowego.

Zaprowadza

w gorzelniach metodę własnego pomysłu, dającą świetne wydatki spirytusu.

Króliki rozpłodowe rasy Imperial, olbrzymy niebieskie i rasy srebrzystej wraz z klatkami tanio do sprzedania. — W gorzelniach bardzo łatwo prowadzić można hodowlę królików rasowych z wielkim pożytkiem dla pp. kierowników.

Zgłoszenia do administracyi „Gorzelnika“.

PATENTY na wynalazki wyjednywa

Inżynier Stan. Dzbański

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego). Nr. 25.

Fabryka tutek

cygaretowych-hygienicznych

Albina Bilicza

w Jarosławiu, ul. Dominikańska

poleca się. — 5.000 tutek wysyła opłatnie.

Stefan Korzeniowski, skarbnik Polskiego Towarzystwa gorzelniczego w Sośnicy — poczta Radymno.